

ELŻBIETA KOTKOWSKA

Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań

DUCHOWA INTERPRETACJA „ZNAKÓW CZASU” W KOŚCIELE CZAS KOŚCIOŁA WOBEC „ZNAKÓW CZASU”

Słowa kluczowe: Wiarygodność, ewangelizacja, *duchowe* metody, znaki czasu

1. Wprowadzenie. 2. Duchowa ocena badań teologicznych. 3. Jak tego dokonać? – przykład Ameryki Łacińskiej

1. WPROWADZENIE

Kościół jako rzeczywistość teandryczna, rozumiana według orzeczeń Soboru w Chalcedonie, ma w sobie bez zmieszania, bez podziału i bez zamiany rzeczywistość boską i tę stworzoną prowadzaną przez człowieka w Duchu Pańskim¹. Ludzie Kościoła, będąc łącznikiem pomiędzy światem *widzialnym i niewidzialnym*, są zobowiązani do badania znaków czasu (*signa temporum perscrutandi*)² i ich interpretacji w duchu Dobrej Nowiny³. Określenie Kościoła jako miejsca odczytywania *znaków czasu* jest stwierdzeniem oczywistym, ale ze względu na różne gremia i indywidualne opinie, które mówią mu jak ma działać w tym świecie, niejako domaga się ono swoistej apologetyki. Pojęcie *znaków czasu* sięga korzeniami wydarzeń opisanych w Ewangelii św. Mateusza, w których Jezus odpowiada faryzeuszom słowami: *Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie?* (Mt 16, 3)⁴. Ewangelista podkreśla w słowach Jezusa fakt, że człowiek

¹ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, Zasady, kryteria*, Kraków: Dehon – Wydawnictwo Księży Sercanów 2012, p. 51–58; Hasło: *Teandryczny*, w: G. O’Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, tłum. J. Ożóg, B. Żak, Kraków: Wydawnictwo WAM 2002, <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/trans/sloownik/ltk/teandryczny.html> [dostęp: 16.09.2018].

² Por. *Gaudium et spes*, 4, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań: Pallotinum 2002.

³ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, Zasady, kryteria*, p. 54.

⁴ Por. M. Polak, *Od teologii do eklezjologii pastoralnej. Zagadnienia fundamentalne*, Poznań, Wydział Teologiczny UAM 2014, s. 19; I. Korzeniowski, P. Rybczyński, *Znaki czasu*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i in., Lublin–Kraków: Wydawnictwo M 2002, 1378–1381.

może zgromadzić nieorganiczną wiedzę o swoim środowisku, ale to nie przekłada się na rozeznanie w tak zwanym świecie duchowym, w świecie wartości i komunikacji oraz dialogu z Bogiem⁵. Współcześnie wiele nauk społecznych i antropologicznych pomaga teologii w rozeznaniu rzeczywistości nas otaczającej. Na ile mogą one pomóc w rozpoznaniu *znaków czasu*, a w jakiej sytuacji stanowią nawet istotną przeszkodę? Jak uporządkować dane płynące z tego świata, by były pomocą, a nie krótkowzrocznym uleganiem duchowi czasów? Kościół w dialogu ze światem musi szukać odpowiedzi na pytania człowieka i grup społecznych, by dać chrześcijanom uzasadnienie nadziei płynącej z przeświadczenia, że żyjąc w tym świecie trzeba docenić jego wartość, ale jednocześnie w eschatycznym odniesieniu trzeba mieć świadomość innego świata, który jest rozpoznawany dzięki duchowym darom (1 Kor 12, 1–2), jak przekonuje jezuita Marko I. Rupnik⁶.

W teologicznej interpretacji ze *znakami czasu* wiążą się w sposób bezpośredni pojęcia *sensus fidei* czy *sensus fidelium*, które to pojęcia odwołują się do zmysłu wiary całego ludu Bożego, posłusznego objawieniu i kierowanego przez Kościół hierarchiczny⁷. Teologowie mają obowiązek wyartykułowania treści '*sensus fidelium*', *uznając i wykazując, że problemy związane z prawdą wiary mogą być skomplikowane i wymagają starannego zbadania*⁸. Ich zadaniem jest również krytyczne badanie tak zwanej pobożności ludowej, jak i nowych nurtów myśli i ruchów, które pojawiają się oddolnie w życiu Kościoła na całym świecie. W przestrzeni ewangelizacji i inkulturacji teologowie powinni dać Kościołowi oceny, które tworzone z pokorą i miłością (1 Kor 8, 1–2), pozwolą na odczytywanie *znaków czasu* w danej historii człowieka i Kościoła (Ef 4, 14nn)⁹.

2. DUCHOWA OCENA BADAŃ TEOLOGICZNYCH

By badać możliwości odczytywania *znaków czasu*, warto zastanowić się, jak budować przestrzeń badań, by nie zatracić osiągnięć nauk pozytywnych, z jednej strony, i Ducha Chrystusa żyjącego w Kościele, z drugiej. Czyli, jak tworzyć przestrzeń dobrych relacji, w której nauki pomocnicze teologii będą mogły stymulować, a nie przeszkadzać w ocenie *znaków czasu*, tak by odpowiedzialnie werbalizować *zmysł*

⁵ Jest wielki to wielki trud i jakiego zaangażowania całego Kościoła wymaga można prześledzić na przykładzie wprowadzenia pierwszego niebiblijnego słowa do wyznania wiary Kościoła. Por. E. Kotkowska, *Nicejskie ómoóβσις w procesie inkulturacji wiary w Bóstwo Syna. Studium teologiczno-fundamentalne na tle tradycji*, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2015.

⁶ T. Špidlík, M.I. Rupnik, *Teologia pastoralna. Duszpasterstwo na nowe czasy*, tłum. K. Stopa, Kraków: Wydawnictwo Salvator 2010, 17–26; Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria...*, dz.cyt., p. 54 i 56.

⁷ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria...*, dz.cyt., p. 33–36.

⁸ Tamże, p. 35, dokument odwołuje się do instrukcji *Donum veritatis. O powołaniu teologa w Kościele*, 1990, nr 2–7, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t_2_25.html [dostęp: 16.09.2018].

⁹ Tamże, p. 53.

wiary i unaoczniać to, co pomaga odczytać objawienie w danym czasie. W procesie ewangelizacji w czasie misji i inkulturacji duszpasterze i świeccy podejmowali i podejmują działania czyniące chrześcijaństwo godne wiary¹⁰. Różnymi sposobami, słowem i czynem, swoim życiem przekonują do tego, o czym sami są przekonani. I tu potrzeba wielkiej duchowej czujności osobistej jak i Kościoła, by rozeznać, czy wprowadzany przez nich proces prowadzi do przyjęcia objawienia, czy prowadzi do ewangelizacji, ewangelizacji kultur czy subkultur. Podobnie, szczególnie w czasie działań inkulturacyjnych, trzeba z pokorą i szacunkiem oceniać zespół idei opracowanych czy przyjętych ku głębszemu przekonywaniu *opornych* (Tt 1, 9). Marko I. Rupnik przestrzega przed afirmacją systemu idei, które mogą stać się ideologią, a nie ewangelizacją. Taki system faktycznie nie jest osadzony w obiektywnych wartościach aktualizujących objawienie¹¹ a efekty, choć często spektakularne, mogą być chwilowe, ostatecznie przyniosą więcej zła niż dobra.

Współcześnie teologia korzysta w pełni z osiągnięć nauk pomocniczych. Z jednej strony są one bardzo użyteczne i konieczne, z drugiej jednak nie zakładają wiary w ich uprawianiu¹², co jest zasadą warunkującą ich status i gwarantuje ogromne osiągnięcia w gromadzeniu i interpretacji danych o wszechświecie. Michel Dupuy przekonuje, że nauki te zagarnęły zbyt wiele miejsca zarówno w nauczaniu, jak i w poszukiwaniach teologicznych. Teologia zakłada wiarę i bez niej nie istnieje, choć jej kształt formalny zależy od koncepcji nauki danej epoki. Współcześnie nauka płynąca z objawienia otoczona jest naukami opartymi na obserwacji i doświadczeniu, których rozwój od czterech wieków wywiera na nią dominujący wpływ¹³. Dane z obserwacji i wiadomości, otrzymywanych z dokumentowanych doświadczeń do oceny *znaków czasów*, jawią się jako ważne, szczególnie dla teologii fundamentalnej jak i pastoralnej. Obie teologie zajmują się, można powiedzieć, pierwszym kontaktem z objawieniem i ewangelizacją człowieka żyjącego tu i teraz. Dlatego nauki pomocnicze są nieodzowne w diagnozie, czy w odczytaniu tego, czym żyje człowiek, grupy społeczne, czy całe społeczeństwa. Pozwalają na kompetentne zobrazowanie, jakie jest ich postrzeganie świata, co jest dla nich nośną ideą, a co często nieuświadamianą presupozycją. Pozwalają zdobyć adekwatne zbiory informacji na temat *tkanki kulturalnej, socjologicznej i psychologicznej*¹⁴ jak też i ekonomicznej. Tacy teolodzy jak Marko I. Rupnik przestrzegają przed pułapką traktowania tych danych jako całościowego obrazu badanej rzeczywistości. Apelują, by nie pozostawać w ramach tych danych, by bez głębszych dociekań, nie poszukiwać *duchowej*

¹⁰ J. Cuda, *Wiary godna antropologia. Hermeneutyczny zarys teologii fundamentalnej*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2002.

¹¹ Por. M.I. Rupnik, *Duchowa lektura rzeczywistości*, w: T. Špidlík, M.I. Rupnik, *Teologia pastoralna. Duszpasterstwo...*, dz.cyt., 18.

¹² M. Dupuy, *La notion de spiritualité*, w: *Dictionnaire de spiritualité*, t. 14, Paris: Éditions Beauchesne 1990, 1166–1167.

¹³ Na ten fakt, przytaczając cytat, powołuje się w dwóch swoich publikacjach Marko I. Rupnik. Tenże, *Duchowa lektura rzeczywistości*, dz.cyt., 17; oraz tenże, *In the Fire of the Burning Bush: An Initiation to the Spiritual Life*, tłum. S.D. Vásquez, Cambridge U.K.: Grand Rapids MI – William B. Eerdmans 2004, 15.

¹⁴ Por. M.I. Rupnik, *Duchowa lektura rzeczywistości...*, dz.cyt., 17.

odpowiedzi właściwej teologii¹⁵. Nadinterpretacja zgromadzonych danych nie jest problemem tylko nauk teologicznych. Marko I. Rupnik wpisuje się tu w dyskusję metodologiczną dotyczącą całej nauki, która stosuje modele interpretacyjne wymuszające ograniczanie ilości danych po to, by móc sensownie mówić o badanym zjawisku. Gerald M. Weinberg w swojej książce *Myślenie systemowe* ukazuje na kilku przykładach, jak naukowcy stosują skróty myślowe i pozwalają odbiorcy myśleć, że przedstawiany przez nich obraz czy *przekrój* rzeczywistości jest nią faktycznie, co, jak stwierdza autor, jest czystą iluzją. Świat jest opisywany przez metodycznie spreparowane schematy, ale tymi schematami świat nie jest. Ian Barbour podkreśla, że każdy naukowiec konstruuje narzędzia, które są użyteczne do opisu rzeczywistości obiektywnie danej, ale tą rzeczywistością nie są¹⁶. Posłużmy się tu analogią mapy i terenu, który mapa opisuje. Dzięki mapie poruszamy się bardzo sprawnie po terenie, ale sama mapa terenem nie jest i na jej podstawie nie wolno generalizować, uogólniać jakichkolwiek wniosków¹⁷. Naukowcy, myślący integralnie, postulują powrót do oglądu całościowego, by formułować syntezy i wypowiadać kompetentne zdania o rzeczywistości istniejącej. Przypominają by język nauki powrócił do stosowania analogi. Naukowiec, badający spreparowaną próbkę, powinien o tym powiedzieć słowami, *po obróbce takiej i takiej otrzymujemy takie i takie dane, które obrazują rzeczywistość tak jak na zdjęciu*, a nie twierdzić, że dane zdjęcie jest faktycznym obrazem rzeczywistości¹⁸.

Marko I. Rupnik podkreśla, że dane z nauk o człowieku i społeczeństwie nie mogą być ostatnim stadium ‘materialnym’, czyli badawczym w teologii¹⁹, przekonuje: *Dopiero wychodząc od tej ‘lektury duchowej’, można zapoczątkowywać autentyczne opracowanie teologii pastoralnej*²⁰. Podobnie jak w naukach uzupełniających i pomocniczych teologii nie wolno zapomnieć o metodycznym ograniczaniu danych i konieczności powrotu do ujęcia całościowego, tak samo w teologii nie wolno zapomnieć o stronie *duchowej* w formułowaniu ostatecznych opinii i ocen. Teolog musi postrzegać świat jako pochodzący od Boga, który stworzył wszystkie *rzeczy widzialne i niewidzialne*. Jako przykład można podać przemyslenia

¹⁵ G.M. Weinberg, *Myślenie systemowe*, tłum. Cz. Berman, R. Wielburski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowo-Techniczne 1979, 190 nn.

¹⁶ Nie wchodzimy w filozoficzny spór o obiektywnej rzeczywistości wszechświata. Zakładamy, że jawi się on nam jako taki, czyli zakładamy, że istnieje świat zewnętrzny niezależny od osoby go postrzegającej. To założenie jest fundamentalne w naukach pomocniczych (por. G.M. Weinberg, dz.cyt., 72 nn.) Natomiast w przestrzeni teologii, która uwzględnia stronę duchową i siłę modlitwy to metodyczne założenie może prowadzić do błędnego odczytania *znaków czasu*, o czym w dalszej części tego paragrafu.

¹⁷ I.G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, Kraków: Znak 1994, 11–12, 61–64; E. Kotkowska, *Ku metodzie integralnej w teologii fundamentalnej. Sposoby konstruowania interdyscyplinarnych działań w poszukiwaniu „locorum theologicorum”*. Zastosowanie i weryfikacja na przykładzie życia i twórczości Simone Weil, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2010, 57 nn.

¹⁸ Dość dobrze widać to zagadnienie na kolorowych zdjęciach z teleskopów orbitalnych np. Hubble’a, które są czysto ludzką/komputerową wizualizacją przesyłanych danych, a nie rzeczywistym obrazem Kosmosu.

¹⁹ Ten problem analiz badawczych i syntetyzowania wyników dotyczy nie tylko teologii.

²⁰ Por. M.I. Rupnik, *Duchowa lektura rzeczywistości...*, dz.cyt., 17.

Benedykta XVI, dotyczące relacji pomiędzy metodą historyczno-krytyczną badającą tekst Biblii a zasadami odczytywania Księgi w Kościele według tak zwanej *egzegezy kanonicznej*²¹. Ta ostanía uwzględnia wszystkie dane otrzymane w świeckich badaniach tekstu, ale nie zapomina o stronie *duchowej*, uwzględniając odczytaną w Kościele relację Boga i człowieka niesioną przez tradycję. Nie można tu wyznaczyć jakiś algorytmów postępowania, procedur badawczych, by do końca wyjaśnić tak zwane *kościelne* uzupełnienia badań naukowców, ale właśnie *zmysł wiary* staje się podstawowym *narzędziem* oceny wraz z przestrożą Jezusa z Nazaretu o złych i dobrych owocach (Mt 7, 15–20; Łk 6, 43–45). Prowadzi nas to do wyraźnego sprecyzowania postulatu, że konieczna jest *duchowa lektura* rezultatów analiz badawczych innych nauk w naukach teologicznych, która uwzględnia relację Boga Stwórcy do stworzenia i Jego opatrność.

Dla słoweńskiego jezuita, podobnie jak dla Benedykta XVI, ważne jest, by uwzględnić słowa św. Pawła Apostoła z Listu do Koryntian o darach duchowych koniecznych do zbudowania Kościoła²². Głębia działania Ducha Świętego w Kościele, jak i w konkretnym człowieku jest niezauważalna dla człowieka *cielesnego*. Taki człowiek ma ogład tylko czysto *materialny*, naskórkowy, czyli na poziomie rejestracji zjawisk. Na tym poziomie panuje założenie, że istnieje świat zewnętrzny niezależny od osoby go postrzegającej i dzięki takiemu niepodleganiu wpływom można sensownie go badać. Tu proces sekularyzacji jest konieczny i leży u źródeł wielkich sukcesów nauk technicznych, jak i nauk humanistycznych. Natomiast w przestrzeni nauk teologicznych, które mają obowiązek głębszego i *duchowego* oglądu, takie założenie jest samoograniczające. Może stać się podstawową przyczyną błędnego odczytania *znaków czasu*, czyli przypisania Bogu działań bez odniesienia do głównego celu ludzkiego istnienia i ostatecznie uznanie drogi życia, która nie prowadzi do zbawienia. Takie zagrożenia istnieją przede wszystkim w teologii fundamentalnej i pastoralnej, ponieważ w obu chodzi *ukazywanie głębi poznania płynącego z Objawienia*²³. Objawienia, które określa się jako *słowo i wydarzenie* oraz *tajemnicę i spotkanie*²⁴. Stąd warto podjąć trud działań, które pozwolą unocznnić, z jakim *duchem* w danej działalności ewangelizacyjnej mamy do czynienia (1 Kor 12, 1–2).

²¹ Istnieje grupa biblistów, którzy tego typu refleksje papieża uznają za jego prywatną opinię, a nie wyraz wiary Kościoła, przedkładając nad to swoje ‘świeckie’ badania. Odnośnie do *metody kanonicznej* por. J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, t. 1: *Od chrztu w Jordanie do przemienienia*, Kraków: Wydawnictwo M 2007, 10–11.

²² Por. 1 Kor 3, 1–2; 1 Kor 2, 15; 1 Kor 12, 1–2; 1 Kor 14, 12 oraz M.I. Rupnik, *Duchowa lektura rzeczywistości*, dz.cyt., 17–26.

²³ Por. H. Seweryniak, *Współczesna teologia fundamentalna. Stan aktualny, wezwania, perspektywa rozwoju*, w: *Kongres Teologów Polskich. Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 3, red. Krzysztof Goźdz i in., Lublin: Wydawnictwo KUL 2004, 140–142.

²⁴ Por. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym, Dei verbum*, 2–10, w: <http://biblia.deon.pl/PS/Wstep/KonstytucjaSWII.html> [dostęp: 2.09.2018].

3. JAK TEGO DOKONAĆ? – PRZYKŁAD AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Europa od 1968 r., a Polska w XXI w. doświadczają procesu tak zwanego *zerwania kulturowego*. Globalizacja i Internet przyspieszają i wzmacniają zmiany, kategoryzowane słowami indywidualizacja, wyzwolenie, pluralizm, sekularyzacja, antyewngelizacja²⁵. Kościół w swojej misji staje wobec nieznannej wcześniej różnorodności i wobec niespotykanej wcześniej dynamiki zmian, która skupia się na *tu i teraz* i to bez odwoływania do korzeni, często bez wizji przyszłości eschatycznej. Kolejne pokolenia żyją jakby w odrębnych światach. Przykładowo, od 2018 r. na rynek pracy wchodzi pokolenie nieznaące rzeczywistości bez Internetu, w literaturze określane jako pokolenie Z²⁶. Ich postrzeganie świata jest zdecydowanie inne niż niewiele starszych kolegów i koleżanek, a już na pewno inne niż tych, którzy urodzili się w XX w. Można zaryzykować tezę, że tak jak poznajemy inne kultury i chrystianizujemy je przez inkulturację, tak samo możemy postępować wobec grup społecznych ukształtowanych inaczej niż tradycyjne, dzięki dynamicznym zmianom technologicznym, a szczególnie wobec wspomnianego pokolenia Z²⁷. Chodzi o to, by w działaniach pastoralnych i w ukazywaniu wiarygodności chrześcijaństwa tę różnorodność pokoleniową zobaczyć nie tylko socjologicznie i kulturowo, ale właśnie *duchowo*, według tego, co zostało przedstawione w pierwszej części artykułu. Jak to zobaczyć?

W Kościele, który jest powszechny, nic nie dzieje się wyłącznie tylko dla jednej wspólnoty. Chrześcijaństwo jest religią totalną i inkulturacyjnie uniwersalną²⁸, dlatego przyjęte rozwiązania w odległym geograficznie i kulturowo miejscu, gdzieś w świecie mogą pobudzić kreatywnie teologów i organizatorów życia religijnego w innym miejscu globu. Wiara każdego człowieka potrzebuje rozumowego uzasadnienia i uprawiający ją teologowie muszą pamiętać, że ich działalność jest wobec niego służebna²⁹. Teolog powinien nieustannie pamiętać o horyzoncie, który wyznacza cel jego pracy, czyli perspektywie ewngelizacyjno-misyjno-inkulturacyjnej. Jak podkreśla Marko I. Rupnik, dzięki niej teolog nie zapomni o własnym duchowym spotkaniu z Chrystusem, nie zapomni o wspólnocie, dla której działa, a raczej *rozumu*

²⁵ Por. s. 3 oraz przypis 12 niniejszej pracy.

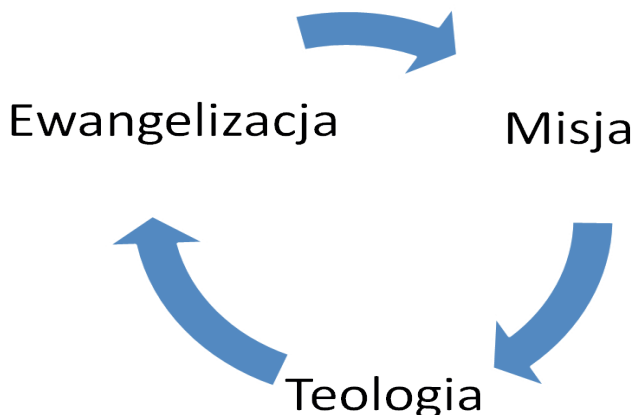
²⁶ *Pokolenie Z wchodzi na rynek pracy. Są zdecydowanie inni niż ich starsi koledzy*, w: <https://praca.money.pl/wiadomosci/arttykul/pokolenie-z-rynek-pracy,152,0,2348696.html> [dostęp: 24.09.2018] oraz *Pokolenie Z wchodzi na rynek pracy*, w: <https://www.monsterpolska.pl/poradnik/arttykul/pokolenie-z-wchodzi-na-rynek-pracy> [dostęp: 24.09.2018].

²⁷ Por. M. Kropiwnicka, *Motywacja pokolenia Z według Edwina A. Locke'a*, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2018 (maszynopis).

²⁸ Por. K. Klauza, *Uniwersalizm chrześcijaństwa*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. ks. M. Rusecki, ks. K. Kaucha, I.S. Ledwoń OFM, ks. J. Mastej, Lublin–Kraków: Wydawnictwo M 2002, 1288 nn; I.S. Ledwoń, *Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa*, w: tamże, 1342 nn.

²⁹ Inaczej grozi teologom pycha rozumu, oraz duchowe i intelektualne manowce. Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria...*, dz.cyt., p. 36; A. Pietrzak, *Modele ewngelizacji kultur i inkulturacji wiary w teologii latynoamerykańskiej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, 389.

uzupełni racjami *serca*³⁰. Relacja pomiędzy teologią a działaniami ewangelizacyjnymi czy misyjnymi jest relacją zwrotną i koniecznie wzajemną.



Obecnie powstają różnorodne projekty ewangelizacyjne działań duszpasterskich, dlatego warto się zastanowić, na co zwracać uwagę, by móc je ocenić w duchu zasad podanych przez Pawła Apostoła i omówionych w pierwszej części artykułu. Pragniemy zwrócić uwagę na tego typu działania w Ameryce Łacińskiej. Andrzej Pietrzak zbadał w książce: *Modele ewangelizacji kultur i inkulturacji wiary w teologii latynoamerykańskiej*³¹ i opisał latynoamerykańskie propozycje innowacyjnych działań inkulturacyjnych i ewangelizacyjnych w działalności misyjnej Kościoła. Przekonuje, że w wielokulturowym świecie potrzeba *kulturowo sensownej i jasnej prezentacji kerygmatu*³², dalej na bazie studiów nad teologią Ameryki Łacińskiej, stwierdza: *Potrzeba modeli cechujących się inteligencją, otwartością i różnorodnością*³³. Projekty oparte na tych modelach i mające na celu ewangelizację kultur i inkulturację wiary nie mogą być zamknięte czy skostniałe. Powinny być otwarte na wartość dodaną, która nie jest prostą pochodną czy sumą podejmowanych działań, czyli powinny być emergentne w sensie nauk pomocniczych, ale i z odniesieniem do działań Ducha w Kościele. Powinna je cechować swoista synergia i krytyczna otwartość na zadziwienie nieoczekiwanym, nieprzewidywanym w projekcie ewangelizacyjnym. Tylko wtedy będą otwarte krytycznie i duchowo na obserwowane *znaki czasu*. Trzymanie się ściśle określonego schematu w innych kulturowo warunkach czy wobec różnych pokoleń w tej samej kulturze może spowodować

³⁰ Spór Bernarda z Clairvaux z Abelardem o status teologii. Por. Benedykt XVI, *Teologiczny spór Bernarda z Clairvaux z Abelardem*, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_04112009.html [dostęp:10.09.2018].

³¹ A. Pietrzak, dz.cyt.

³² Tamże, 387.

³³ Por. tamże, 390.

sprzeciw, a nawet antyewangelizację, zamazanie odczytywanego objawienia³⁴. Jednocześnie na drugim biegunie należy poddawać krytyce *batwochwalcze i mirakulistyczne podejście do projektów ewangelizacyjnych, teologii, teologii duchowości*³⁵, tak by nie była możliwa ucieczka przed terażniejszością w katastrofizm, futurizm, by nie ulec pokusie uznania tych wydarzeń i ich interpretacji za *znaki czasu*. Oznacza to, że teologia i działania praktyczne Kościoła potrzebują modeli, które są systemami otwartymi, łączą się z innymi na zasadzie komplementarności i co szczególnie ważne powinny być systemami samouczącymi³⁶, szczególnie w ocenie *zmysłu wiary* wiernych Kościoła i wobec nieuchronnych kryzysów, napięć i ambiwalentnej rzeczywistości. Różne i różnorodne modele ewangelizacyjne potrzebują świadomych tego ewangelizatorów, ale też ludzi znających zasady coachingu, przywództwa, trenerstwa i liderstwa, by mogli towarzyszyć osobom, wspólnotom i instytucjom w wyborze dobrych wartości i tworzeniu dobrych relacji prowadzących ku Chrystusowi, który jest Głową Kościoła³⁷. Pociąga to za sobą potrzebę ciągłej weryfikacji i konfrontacji z doczesnością i naukami ją opisującymi oraz stałego odniesienia do tradycji, by nie zagubić *duchowej* strony badań teologicznych.

Andrzej Pietrzak podkreśla, że ewangelizatorzy Ameryki Łacińskiej są silnie osadzeni w *tu i teraz*³⁸, czują potrzebę analizy terażniejszości i stawiania nietrywialnych diagnoz. Ochraniają swoje działania przed alienacją ze świata, a przez to przed osłabieniem energii duszpasterskiej. Silnie odczuwana czasowość w danym momencie jest dla nich spotkaniem z Tym, który jest poza czasem i przestrzenią. To, co się dzieje tu i teraz jest dla nich darem Boga i powinno być interpretowane w duchu Pisma i Tradycji. Takie przeświadczenie zakłada związek z przeszłością i szacunek dla depozytu wiary. Dzięki temu działania ewangelizacyjne jak i sama teologia Ameryki Łacińskiej są mniej narażone na wyobcowanie od rzeczywistych warunków głoszenia Dobrej Nowiny i sprzyjają duchowej akceptacji objawienia, mimo pojawiających się trudności w wierze. Werbista konstatuje, że w teologii latynoamerykańskiej podkreśla się fakt, że wszyscy chrześcijanie są uczniami w szkole Chrystusa, mimo ciągle ważnego podziału na *ecclesia docens* i *ecclesia dicens*. Trzeba o tym pamiętać, diagnozując sytuację społeczno-kulturową ewangelizowanych. Z tych obserwacji nasuwa się wniosek, że nauczanie, szczególnie w dobie współczesnego indywidualizmu, nie może być pouczaniem, ale zaproszeniem do współuczestnictwa,

³⁴ Por. J. Kociszewska, *Ewangelizacja czy antyewangelizacja?*, w: <https://kosciol.wiara.pl/doc/1098971.Ewangelizacja-czy-antyewangelizacja> [dostęp: 10.09.2018].

³⁵ Por. A. Pietrzak, dz.cyt. 390.

³⁶ Na temat organizacji samouczących badania prowadzi Peter M. Senge; mimo pewnych krytycznych uwag jego propozycje wydają się bardzo płodne w działaniach duszpasterskich Kościoła, choć powstały one w obszarze badań nad marketingiem jako pomoc dla menagerów. Por. P.M. Senge, *Piąta dyscyplina, teoria i praktyka organizacji uczących się*, tłum. H. Korolewska-Mróż, Kraków: Oficyna Ekonomiczna – Wolters Kluwer Polska 2006.

³⁷ Por. A. Pietrzak, dz.cyt., 390 oraz J. Jakubiak, *Dialog jako podstawa dobrej relacji*, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2018 (maszynopis).

³⁸ Czasami prowadzi to do zaniku wyobraźni eschatologicznej i odniesienia do wieczności, do zapomnienia, że na ziemi jesteśmy pielgrzymami w obszarze skażonym grzechem pierworodnym, czyli ludzkim upadkiem i budowanie tak zwanego raju na ziemi jest utopią.

do współkreatywności w projektach ewangelizacyjnych, a szczególnie w projektach inkulturacyjnych i próbie docierania do nowych pokoleń chrześcijan. Zarówno teologia, jak i działania pasterskie nie powinny być nacechowane *hermetycznym egalitaryzmem, intelektualistyczno-prawną redukcją i mechanicznymi implementacjami*³⁹. Chodzi o to by wystrzegać się skierowania w stronę fundamentalistycznych i wykluczających systemów, które odcinają chrześcijan od *innego* człowieka. Pamiętając o tych zagrożeniach, wydaje się, że można lepiej wsłuchiwać się w głos rzeczywistych ludzkich spraw, co jest faktyczną formą sprawowania funkcji nauczycielskiej Kościoła zarówno dla hierarchii, jak i reszty ochrzczonych⁴⁰. Według Andrzeja Pietrzaka, osiągnięciem Kościoła w Ameryce Łacińskiej jest *metodyka tworzenia, implementacji modeli ewangelizacyjno-inkulturacyjnych i teologii*⁴¹. Teolodzy i ewangelizatorzy tych rejonów faktycznie przyjęli za podstawę działania, podmiotowość ewangelizowanych, dążenie do jedności uczących i nauczanych poprzez ich uczestnictwo i współodpowiedzialność za dzieło misyjno-ewangelizacyjne. Dlatego w doświadczeniu Ameryki Łacińskiej potwierdza się teza, że zarówno teologia, jak i działania duszpasterskie muszą działać według zasad akceptujących *etykę inności*.

Etyka inności zakłada komunikację, a nie tylko wymianę informacji⁴², która ostatecznie ma prowadzić do dialogu osadzonego w paschalnej miłości. Takie relacje domagają się dobrze rozumianej tolerancji⁴³, która pozwoli na zbliżenie poprzez akceptację podmiotowości ewangelizowanych, czy objętych działaniem misyjnym. Wtedy jest większa szansa na ich przekonanie do uczestnictwa w proponowanych działaniach ewangelizacyjnych. Tak realizowane programy nie przynoszą od razu wielkich efektów ich twórcom. Stąd konieczna jest w postawie działaczy i ewangelizatorów pokora i zawierzenie Bogu. Będzie to możliwe, gdy organizator życia religijnego podda swoje życie i projekty zasadom charyzmatu duchowości⁴⁴ dookreślonej przez św. Pawła Apostoła i podkreślonej przez Marko I. Rupnika⁴⁵. Każde przekonanie typu *wiem, co dla nich dobre* bez udziału tych drugich powoduje, że twórcy programów czy projektów ewangelizacyjnych narzucają własną kulturowo-korporacyjną wizję siłą, choćby własnego przekonania, co może dać pewne efekty, ale nigdy nie trwałe zmiany postaw. A ewangelizacja powinna być dziełem jak najszerzej grupy wiernych, a nie tylko działaniem ekspertów czy teologicznych fachowców we wprowadzaniu tych modeli w życie. Na różnych etapach działań ewangelizacyjnych powinni uczestniczyć wszyscy, których to dotyczy, by mógł się realizować *zmysł wiary*. Jak wspomniano, taka praca nie przynosi od razu widzial-

³⁹ Por. A. Pietrzak, dz.cyt., 389.

⁴⁰ Por. tamże, 389.

⁴¹ Tamże, 387.

⁴² M. Wendland, *Komunikowanie a wymiana informacji – pytanie o zakres pojęcia komunikacji*, Repozytorium UAM, w: <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2875/1/Micha%C5%82%20Wendland%20-%20Komunikowanie%20a%20wymiana%20informacji%20%E2%80%93%20pytanie%20o%20zakres%20poj%C4%99cia%20komunikacji.pdf> [dostęp: 10.09.2018].

⁴³ Por. L. Kołakowski, *O tolerancji*, w: *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków: Znak 2009, 36 nn.

⁴⁴ Por. M.I. Rupnik, *Duchowa lektura rzeczywistości...*, dz.cyt., 17–26, zob. 1 Kor 3, 1–2; 1 Kor 2, 15; 1 Kor 12, 1–2; 1 Kor 14, 12.

⁴⁵ Por. część pierwsza artykułu.

nych i spektakularnych efektów, ale pomału dociera i przemienia na trwałe ludzkie postawy. Zaimplementowana duchowość kształtuje ludzkie życie wewnętrzne i staje się źródłem przemiany, akceptacji i działań w miłości. Istota tych działań streszcza się w hasła *nie planujemy dla, planujemy z*⁴⁶. W tym duchu teologia latynoamerykańska wypracowała metody akceptacji inności wynikającej z odmienności kultur. Ich pragnienie wyzwolenia z kolonializmu kulturowego pozwala zwrócić uwagę na ich *etykę inności*, którą wypracowali dzięki uwzględnieniu kontekstu społecznego rodzimych kultur. Ich programy ewangelizacyjne promują docieranie do głębokiej duchowości, niesionej pamięcią o swoich dziejach i ujawniającej się w realizacji celów dla tego społeczeństwa właściwych⁴⁷. W tym kontekście wydaje się, że szczególnie warto zainteresować się modelem inkulturacyjnej ewangelizacji życia wewnętrznego opisanego przez Andrzeja Pietrzaka⁴⁸. W ramach takiego modelu działa się powoli, ale głęboko, przemieniając postawy i przekonania. Ostatecznie lubelski werbista, na bazie swojego wieloletniego doświadczenia w Ameryce Łacińskiej zadaje pytanie, które powinno wybrzmiewać wśród tych, którzy podejmują trud ewangelizacji: *Czy proklamowany kerygmat, projekty ewangelizacyjne i rezultaty prac teologów służą misji Jezusa Chrystusa i kroczą drogą inkulturacji w świat aktualnych wartości i wzorców, nowych areopagów, zjawisk społecznych, sztuki, nauki i techniki?*⁴⁹ Czy je poprzez spotkanie z Nim ukierunkowują ku Prawdzie, czyli czy są narzędziem odczytywania *znaków czasu*?

Opierając się na przekonaniu o uniwersalności objawienia, można uznać, że stosowane zabiegi ku uwiarygodnieniu objawienia w innych rejonach świata mogą kreatywnie wpłynąć na konkretne działania ewangelizatorów w Polsce i Europie, co starano się ukazać na przykładzie osiągnięć teologii latynoamerykańskiej.

BIBLIOGRAFIA

- Barbour I.G., *Mity, modele, paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, tłum. z ang. M. Krośniak, Kraków: Znak 1994.
- Cuda J., *Wiary godna antropologia. Hermeneutyczny zarys teologii fundamentalnej*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2002.
- Dupuy M., *La notion de spiritualité*, w: *Dictionnaire de spiritualité*, t. 14, Paris: Éditions Beauchesne 1990.
- Klauza K., *Uniwersalizm chrześcijaństwa*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin, Kraków: Wydawnictwo M 2002, 1288–1291.
- Kociszewska J., *Ewangelizacja czy antyewangelizacja?*, w: <https://kosciol.wiara.pl/doc/1098971>. *Ewangelizacja-czy-antyewangelizacja* [dostęp: 10.09.2018].
- Kołąkowski L., *O tolerancji*, w: L. Kołąkowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków: Znak 2009.
- Korzeniowski I., Rybczyński P., *Znaki czasu*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin, Kraków: Wydawnictwo M 2002, 1378–1381.

⁴⁶ A. Pietrzak, dz.cyt., 388.

⁴⁷ Taki model działań ewangelizacyjnych może być przydatny wobec pokolenia Z czy innych zindywidualizowanych grup społecznych.

⁴⁸ A. Pietrzak, dz.cyt., 317–386.

⁴⁹ Tamże, 390.

- Kotkowska E., *Ku metodzie integralnej w teologii fundamentalnej. Sposoby konstruowania interdyscyplinarnych działań w poszukiwaniu „locorum theologicorum”. Zastosowanie i weryfikacja na przykładzie życia i twórczości Simone Weil*, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2010.
- Kotkowska E., *Nicejskie ómoobsoç w procesie inkulturacji wiary w Bóstwo Syna. Studium teologiczno-fundamentalne na tle tradycji*, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2015.
- Kropiwnicka M., *Motywacja pokolenia Z według Edwina A. Locke’a*, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2018 (maszynopis).
- Ledwoñ I.S., *Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa, Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin, Kraków: Wydawnictwo M 2002, 1342–1352.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, Zasady, kryteria*, Kraków: Dehon – Wydawnictwo Księży Sercanów 2012.
- O’Collins G., Farrugia E.G., *Tenadryczny* w: Gerald O’Collins, Edward G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, tłum. J. Ożóg, B. Żak, Kraków: Wydawnictwo WAM 2002, <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/trans/sownik/ltk/teandryczny.html> [dostęp: 16.09.2018].
- Pietrzak A., *Modele ewangelizacji kultur i inkulturacji wiary w teologii latinoamerykańskiej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.
- Pokolenie Z wchodzi na rynek pracy*, <https://www.monsterpolska.pl/poradnik/artukul/pokolenie-z-wchodzi-na-rynek-pracy> [dostęp: 24.09.2018].
- Pokolenie Z wchodzi na rynek pracy. Są zdecydowanie inni niż ich starsi koledzy*, <https://praca.money.pl/wiadomosci/artukul/pokolenie-z-rynek-pracy,152,0,2348696.html> [dostęp: 24.09.2018].
- Polak M., *Od teologii do eklezjologii pastoralnej. Zagadnienia fundamentalne*, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2014.
- Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu*, t. 1: *Od chrztu w Jordanie do przemienienia*, tłum. W. Szymona OP, Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Rupnik M.I., *In the Fire of the Burning Bush: An Initiation to the Spiritual Life*, tłum. S.D. Vásquez, Cambrige U.K.: Grand Rapids MI – William B. Eerdmans 2004.
- Rupnik M.I., *Teologia pastoralna*, tłum. z wł. K. Stopa, Kraków Wydawnictwo Salwator 2010.
- Senge P.M., *Piąta dyscyplina, teoria i praktyka organizacji uczących się*, tłum. z ang. H. Korolewska-Mróż, Kraków: Oficyna Ekonomiczna – Wolters Kluwer Polska 2006.
- Seweryniak H., *Współczesna teologia fundamentalna. Stan aktualny, wezwania, perspektywa rozwoju*, w: *Kongres Teologów Polskich. Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwañ*, t. 3, red. Krzysztof Goźdź i inni, Lublin: Wydawnictwo KUL 2004.
- Weinberg G.M., *Myslenie systemowe*, tłum. z niem. Cz. Berman, R. Wielburski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowo-Techniczne 1979.
- Wendland M., *Komunikowanie a wymiana informacji – pytanie o zakres pojęcia komunikacji*, Repozytorium UAM, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2875/1/Micha%C5%82%20Wendland%20-%20Komunikowanie%20a%20wymiana%20informacji%20%E2%80%93%20pytanie%20o%20zakres%20poj%C4%99cia%20komunikacji.pdf> [dostęp: 10.09.2018].

SPIRITUAL INTERPRETATION OF “SIGNS OF TIMES” IN THE CHURCH OR OF THE CHURCH IN RELATION TO “SIGNS OF TIMES”

Summary

Evangelization, missionary and pastoral activity and inculturation of the Church should be directed towards theological and spiritual analysis in order to discern in the community that a given activity is an interpretation of “signs of times” and complies with the will of God. It is particularly important in

overlapping areas of religion and culture as well as of a-religion, where a correct discernment of a “sense of faith” is especially difficult. Very often in the 21st century what we call “culture” has nothing in common with Christian logic and forces people to act in non spiritual terms. There appears then a real threat of forgetting or omitting actions which are understood as spiritual gifts. In the spirit of the renewal of Church’s activities we should adequately apply auxiliary sciences in theological sciences and remember about the limitations of their application. An analysis of the sciences which do not presuppose faith cannot become final for theological sciences and for the pastoral activity of the Church, because the basic premise of theology is a full dependence of the researched reality on God and man who is in relationship with Him. This reality can be interpreted only with *spiritual* methods.

The examples of such activities are presented and discerned by a Polish Divine Word Missionary, Andrzej Pietrzak, through the analysis of cultures evangelization methods and faith inculturation in Latin America. The models applied in those conditions can be a creative help for the Church mission on the old continent. They may contribute to the renewal of conscious and critical search for revelation authentication methods.

Key words: signs of time, credibility, evangelization, spiritual methods

Nota o Autorze

Elżbieta KOTKOWSKA – doktor habilitowany nauk teologicznych (doktorat: Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2001, habilitacja: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016), adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Zakładzie Teologii Dogmatycznej, Fundamentalnej i Ekumenizmu. Jest autorką pięciu monografii i ponad 30 artykułów naukowych. Jej zainteresowania naukowe w ostatnim czasie koncentrują wokół badań nad możliwościami dookreślenia metody integralnej w teologii fundamentalnej oraz bada interdyscyplinarnie procesy utrwalające ludzkie przekonania, w tym religijne.

Kontakt e-mail: elzbieta.kotkowska@amu.edu.pl